

POSTANOWIENIE

Dnia 15 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Przemysław Kalinowski

SSN Andrzej Stępka

w sprawie Z. L. M.

skazanego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 15 lutego 2018 r.,

wniosku obrońcy skazanego o wznowienie postępowania,

prawomocnie zakończonych wyrokami Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 28 lipca 2015r., sygn. akt II AKa [...],

utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 28 kwietnia 2015r., sygn. akt II K [...],

na podstawie art. 544 § 3 k.p.k. i art. 639 k.p.k.

postanowił:

1. oddalić wniosek;

2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania wznowieniowego.

UZASADNIENIE

W dniu 24 października 2017 r. do Sądu Najwyższego wpłynął wniosek obrońcy Z. M. o wznowienie postępowania zakończonych przedstawionymi powyżej wyrokami. Wyrokami tymi Z. M. został skazany za występki wyczerpujący znamiona art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., polegający na tym, że w dniu 17 grudnia 2013 r. przywłaszczył powierzone mu pieniądze w kwocie 458.300 zł na szkodę A. P., za co wymierzono mu karę roku i 6 miesięcy

pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata, a nadto karę grzywny.

Obrońca jako podstawę prawną wniosku powołał przepis art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k., a więc to, że po wydaniu wyroków ujawniły się nowe fakty lub dowody, wskazujące na to, że skazany nie popełnił przypisanego mu czynu i wniósł o uchylenie zaskarżonych wyroków i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Nadto skarżący wniósł o „dołączenie akt sprawy II K [...]”, a także akt spraw Sądu Rejonowego w S., sygn. I Ns [...] oraz Sądu Okręgowego w S., sygn. I C [...], w których znajdują się dowody powołane we wniosku o wznowienie. Wszystkimi tymi aktami Sąd Najwyższy dysponował.

W pisemnej odpowiedzi na wniosek o wznowienie postępowania prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o jego oddalenie, wywodząc, że w sprawie nie wystąpiły *propter nova* podważające zasadność wyroków skazujących, że nie wskazał na nie obrońca skazanego, który formułując „dowolne i hipotetyczne przypuszczenia” w istocie ograniczył się do kwestionowania dokonanych ustaleń faktycznych.

Obrońca Z. M. w piśmie procesowym odniósł się do odpowiedzi oskarżyciela publicznego, twierdząc, że nie zawiera ona żadnych argumentów. Obrońca w pełni podtrzymał, w znacznym stopniu powtarzając, argumentację zawartą we wniosku o wznowienie postępowania.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek obrońcy Z. M. na uwzględnienie nie zasługiwał.

Niewątpliwie od strony formalnej, sposób sformułowania wniosku obrońcy Z. M. ocenić należy krytycznie. W części wstępnej wniosku o wznowienie postępowania, który należy wszak do nadzwyczajnych środków zaskarżenia, poza powołaniem podstawy prawnej z art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k., w ogóle nie sprecyzowano owych nowych faktów czy dowodów mających stanowić podstawę wzruszenia prawomocnego wyroku skazującego. Dopiero w uzasadnieniu wniosku, ale też w części opisowej i argumentacyjnej, wskazano na dowody, które, zdaniem obrońcy, stanowią *novum* w sprawie i są na tyle doniosłe, że wykazują wysokie prawdopodobieństwo wadliwości

zaskarżonego wyroku. Brak precyzyjnego przedstawienia owych „nowych faktów lub dowodów”, o których mowa w powyższym przepisie, zmusza Sąd Najwyższy do własnego ich wyszukiwania w uzasadnieniu wniosku oraz w piśmie, stanowiącym odniesienie się do odpowiedzi prokuratora.

Analiza tych pism procesowych pozwala na przyjęcie, że w sumie obrońca wskazał na cztery nowe dowody, które miałyby podważać trafność zaskarżonych wyroków skazujących Z. M..

Przed merytorycznym odniesieniem się do tych dowodów należy jednak podkreślić, że na wstępie uzasadnienia wniosku, opisując przebieg wydarzeń poprzedzających i następujących po dokonaniu przez skazanego przelewu pieniędzy z konta pokrzywdzonej na własne (dnia 17 grudnia 2013 r.), obrońca przedstawił własną wizję przebiegu zdarzeń, dalece odbiegającą od ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy. Jaskrawym tego przykładem było twierdzenie skarżącego, że po uzyskaniu z banku informacji o wpływie na konto A. P. kwoty „prawie pół miliona złotych”, skazany „niezwłocznie” pojechał do S. do pokrzywdzonej, „aby spytać co się właściwie stało” i wówczas to pokrzywdzona „zrobiła wrażenie osoby niekontaktującej z rzeczywistością i zaprzeczyła aby gospodarstwo sprzedała” (str. 4 wniosku). Tymczasem Sąd Okręgowy ustalił wprawdzie, że w dniu 17 grudnia 2013 r. skazany udał się do S., ale jedynie do Banku [...], aby przelać całość środków uzyskanych ze sprzedaży gospodarstwa A. P. z jej konta na konto własne. Pokrzywdzoną skazany odwiedził dopiero w dniu 2 stycznia 2014 r. i wówczas nic jej nie powiedział o przelaniu pieniędzy, natomiast również ona nic nie mówiła o sprzedaży gospodarstwa (str. 2 uzasadnienia SO). Różnice obu wersji są nader istotne, a przedstawianie własnej wizji, jako jedynej i neutralnej, bez kwestionowania ustaleń sądu i choćby wskazania dowodów, na podstawie których skarżący przedstawia swoją, nie świadczy o rzetelności prezentowanej argumentacji.

Główną tezą obrońcy Z. M., na której oparto wniosek o wznowienie postępowania, było twierdzenie, że w postępowaniu głównym błędnie ustalono stan świadomości A. P. w chwili składania zawiadomienia o przestępstwie, a skazany działał w ramach udzielonego mu pełnomocnictwa i był uprawniony

do dysponowania jej środkami finansowymi, a zatem ich nie przywłaszczył (str. 5 wniosku).

Pierwszym nowym dowodem mającym wykazać błędność ustalenia o pełnej świadomości i orientacji A. P. co do swojej sytuacji materialnej, było twierdzenie skarżącego, że w toku postępowania prowadzonego w sprawie Sądu Okręgowego w S., sygn. I C [...] (z pozwu prokuratora o uznanie skazanego za niegodnego dziedziczenia), okazało się, że pokrzywdzona przed przyjęciem do Domu Pomocy Społecznej w S., „w październiku 2013 r. miała badania psychiatryczne”, a wynikało z nich, że „lekarze stwierdzili początki demencji starczej” (str. 5 wniosku).

W aktach tej sprawy rzeczywiście znalazła się cała dokumentacja poprzedzająca przyjęcie A. P. do DPS, tyle że nie ma w nich żadnych opinii ani stwierdzeń lekarskich na jakie wskazywał skarżący. W kwestionariuszu rodzinnego wywiadu środowiskowego, sporządzonym w dniu 10 lipca 2013 r., znalazły się stwierdzenia, że „pani P. ma luki w pamięci; kontakt z nią bywa nielogiczny; zaobserwować można postępującą demencję starczą” (k.178v akt I C [...]), ale były to spostrzeżenia B. T. – specjalisty pracy socjalnej Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w S.. Nie można także pomijać, że wówczas pokrzywdzona miała prawie 90 lat – urodziła się dnia 16 marca 1924 r. Natomiast z zaświadczenia lekarskiego z tego okresu wynika wprost, że nawet nie była zalecana konsultacja psychiatryczna ani psychologiczna (k.182 tych akt). W opinii dotyczącej sprawności psychofizycznej pokrzywdzonej ubiegającej się o skierowanie do DPS powtórzono, że „kontakt nielogiczny, luki w pamięci”, ale wskazano też, że jest ona „osobą sprawną, porusza się samodzielnie, jest rozmowna, pozytywnie nastawiona do innych ludzi” (k.188 wskazanych akt). Co istotniejsze, także cytowaną opinię sporządziła B. T., która była także przesłuchiwana w toku tego postępowania. Wprost wówczas zeznała, że co do zasady był dobry kontakt z pokrzywdzoną, choć mogło się zdarzyć, iż były okresy uzasadniające wpisanie w wywiadzie ocen o demencji starczej i jej problemach z pamięcią. Świadek stwierdziła, że A. P. miała pełną orientację w zakresie transakcji sprzedaży gospodarstwa i konieczności pokrywania kosztów pobytu w DPS ze środków z tej sprzedaży uzyskanych (k. 198v - 199v tych akt). Warto dodać, że w taki sam sposób stan psychiczny pokrzywdzonej oceniał

pracownik socjalny DPS – X. Y., zeznająca, że podczas kontaktów z pokrzywdzoną nie zaobserwowała u niej nielogiczności, że potrafiła poradzić sobie w różnych sytuacjach, była opanowana i otwarta na innych ludzi (k.199v – 200v tych akt).

W konsekwencji trzeba stwierdzić, że wywody obrońcy skazanego, iż w postępowaniu w sprawie I C [...] ujawniono dowody w postaci dokumentacji lekarskiej z 2013 r., wskazującej na błędność ustaleń w postępowaniu karnym co do stanu świadomości A. P. w czasie pobytu w DPS, były kompletnie gołosłownymi.

Drugim nowym dowodem mającym wspierać tezę autora wniosku o wznowienie było powołanie się na opinię sądowo – psychiatryczno – psychologiczną z dnia 25 maja 2017 r., wydaną w sprawie Sądu Rejonowego w S., sygn. I Ns [...] (z wniosku skazanego o stwierdzenie nabycia spadku), w której biegli stwierdzili, że „nie są w stanie jednoznacznie się wypowiedzieć, czy w momencie sporządzania testamentu A. P. była w stanie w sposób świadomy i dobrowolny dokonać zapisu testamentowego” (k. 211 akt I Ns [...]). Trudno nie dostrzec, że przedmiotem tej opinii było wypowiedzenie się przez biegłych odnośnie stanu psychicznego pokrzywdzonej w czasie własnoręcznego sporządzania testamentu, noszącego datę 4 kwietnia 2014r. (tego też dnia notariusz dokonał poświadczenia podpisu – odpis testamentu: k. 3 akt I Ns [...]4 oraz potwierdzenie daty przez notariusza: k. 104 akt I Ns [...] SR w S.). Biegli z zakresu psychologii M. W. oraz z zakresu psychiatrii A. N. uzasadniając wniosek opinii, wskazali, że z uwagi na występowanie objawów otępienia naczyniowego u pokrzywdzonej wystąpił tzw. efekt falującej świadomości, polegający na tym, że „następują zmiany świadomości i mogą być to zmiany od pełnej świadomości, pełnej poczytalności, pełnej zdolności do czynności prawnych po kompletną dezorientację”, a są one uzależnione od wielu czynników i mogą wystąpić w krótkim okresie czasu (k. 211 akt I Ns [...]).

Niewątpliwie łatwo stwierdzić, że przedmiot badania biegłych wydających tę opinię był bardzo wąski, a w dodatku nie zawierała ona żadnych kategorycznych wniosków. Tym samym nie mogła podważyć zasadności wnioskowania Sądów w postępowaniu karnym o stanie świadomości pokrzywdzonej w okresie sprzedaży gospodarstwa, po tej sprzedaży, a w końcu w czasie trzykrotnego składania zeznań

w postępowaniu karnym – w dniach 15 stycznia, 13 lutego i 25 marca 2014r. (k. 6, k. 40 i k. 94 akt głównych). Jednoznacznie pozytywne wnioski Sądów obu instancji o wiarygodności pokrzywdzonej oparte były również na opinii sądowo - psychiatryczno - psychologicznej, wydanej przez biegłych po ich udziale w przesłuchaniu A. P. (w dniu 25.03.14), w pełni potwierdzone podczas przesłuchania na rozprawie głównej (k. 144 - 146 oraz k. 263 - 264 akt głównych). Co istotne, w tej sprawie opinie wydawali ci sami biegli co w sprawie I Ns [...], a w dodatku w tej ostatniej, jednym z wykorzystanych dokumentów była właśnie opinia ze sprawy karnej zakończonej wyrokiem obecnie zaskarżonym wnioskiem o wznowienie postępowania (II K [...]), a zatem trudno opinie te oceniać jako wzajemnie sprzeczne.

Zatem i to twierdzenie obrońcy, że opinia sądowo - psychiatryczna wydana w sprawie I Ns [...] podważa zasadność wnioskowań Sądów karnych w odniesieniu do ustalenia pełnej wiarygodności A. P. (w aspekcie obiektywnym i subiektywnym), było całkowicie nieprzekonujące.

Trzecim wskazywanym we wniosku nowym faktem było to, że dokonana w postępowaniu karnym pozytywna ocena wiarygodności świadka E. K. – K. mogła być błędna, a to z tego powodu, że świadek ta przedstawiała się jako pracownik socjalny, ale „jest również zatrudniona w Zarządzie Stowarzyszenia, które prowadzi Dom Opieki Społecznej”, pełniąc funkcję członka zarządu w czasie gdy pokrzywdzona „dokonywała wszystkich czynności w DPS - ie i w chwili gdy składała zeznania”, a obecnie świadek pełni funkcję skarbnika. Autor wniosku powołał się na wydruki stron internetowych opisujących i reklamujących Dom Pomocy Społecznej, w którym przebywała A. P.. Już generalnie zauważyć trzeba, że próba podważenia oceny wiarygodności zeznań E. K. – K. li tylko poprzez twierdzenie, że w stowarzyszeniu prowadzącym dom zasiadała ona w zarządzie, było zupełnie chybione. Jakikolwiek zawołowane supozycje, że świadek mogła być zainteresowana uzyskaniem pieniędzy pokrzywdzonej ze sprzedaży gospodarstwa na rzecz DPS i dlatego złożyła fałszywe zeznania, nie znajdują żadnego dowodowego wsparcia i muszą być ocenione jako skrajnie subiektywne wręcz insynuacje. Istotniejszym pozostaje jednak to, że Sądy obu instancji, przyznając walor wiarygodności zeznaniom E. K. – K., wskazały na konkretne argumenty

prowadzące do takiej oceny, a więc zgodność tych zeznań z zeznaniami szeregu innych pracowników DPS, z zeznaniami innych osób mających kontakt z pokrzywdzoną (choćby świadków, którzy kupili od niej gospodarstwo) czy też powoływaną powyżej z opinią sądowo - psychiatryczną o „prawidłowym postrzeganiu rzeczywistości i przekazywaniu swoich spostrzeżeń” przez A. P. (k.146 akt głównych). Nadto przecież E. K. – K. nie miała żadnego powodu do ukrywania, że pełni funkcję członka zarządu stowarzyszenia prowadzącego DPS „[...]”, skoro wynikało to wprost z informacji internetowych, przy czym wskazać trzeba, w czasie żadnego z przesłuchań (również w sprawach I C [...] oraz I Ns [...]) nikt jej o to nie pytał. To natomiast, że była zatrudniona w tej placówce na stanowisku pracownika socjalnego, jak podawała w swoich zeznaniach, w pełni potwierdzone zostało informacją dyrektora (k. 266 akt I C [...]).

Czwartym wyszczególnionym przez skarżącego nowym faktem, mającym wykazywać zły stan świadomości A. P. w czasie jej pobytu w DPS, było powołanie się na to, że kiedy w placówce tej wyrabiano dla pokrzywdzonej nowy dowód osobisty, to nie wskazano w nim jej nazwiska panieńskiego, co sugeruje, że wówczas pokrzywdzona nie była w pełni świadoma znaczenia swoich czynów, że w 2014 r. mogło z nią nie być kontaktu (str. 7 wniosku).

Ten wywód obrońcy Z. M. był nieporozumieniem, wynikającym z braku należytej znajomości akt spraw, do których się odwoływał. Otóż w aktach sprawy I Ns [...] znajduje się oryginał wniosku o wydanie dowodu osobistego z uwagi na zmianę miejsca stałego pobytu pokrzywdzonej (właśnie w DPS). Prawidłowo w nim wskazano nazwisko rodowe A. P., to jest nazwisko S.. To urzędnik wydziału spraw obywatelskich błędnie w rubryce nazwisko rodowe wpisał „P.”, sprzecznie ze złożonym wnioskiem (k.107 – 108 tych akt). Dalsze zatem odnoszenie się do tego *novum* byłoby zupełnie zbędne.

Podsumowując przedstawione powyżej rozumowanie trzeba stwierdzić, że w złożonym wniosku o wznowienie postępowania obrońca Z. M. w żadnej mierze nie wykazał prawdopodobieństwa błędności zaskarżonych wyroków, co musiało implikować orzeczenie Sądu Najwyższego o oddaleniu tego wniosku.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia było obciążenie skazanego kosztami sądowymi postępowania wznowieniowego – art. 639 k.p.k.